

Andrzej F. Dziuba

"Koncepcja cnót politycznych Machiavellego na tle elementów klasycznej etyki cnót", Romuald Piekarski, Gdańsk 2007 : [recenzja]

Collectanea Theologica 78/3, 238-241

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z prezentowanej książki Marguerite A. Peeters bija wręcz charyzmatyczne zainteresowanie podjętą tematyką. Widać, że autora jest zaangażowana naukowo i merytorycznie w prowadzone badania, ale z drugiej strony także daje swoisty upust emocjom. Jest wręcz zdeterminowana w trosce o godność człowieka, i to jest dla niej szczególnym przesłaniem, które wyzwała twórcze oraz dynamiczne głosy i postawy krytyczne wobec współczesnej rzeczywistości. Z książki tchnie duża odpowiedzialność za przyszłość ludzkiej kultury i cywilizacji. Pytania te stają się jeszcze bardziej dramatyczne, gdy odniesie się je do konkretnej osoby, rodziny czy społeczności.

bp Andrzej F. Dziuba, Łowicz

Romuald PIEKARSKI, *Koncepcja cnót politycznych Machiavellego na tle elementów klasycznej etyki cnót*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007, ss. 486.

Zaangażowanie polityczne jestem jednym ze szczególnych przejawów aktywności społecznej. Angażuje ono człowieka w specyficzny sposób, a jednocześnie – do pewnego stopnia – nawet determinuje dalsze kształtowanie się osobowości. Oczywiście nie jest to rzeczywistość, która narusza samą wolność osobową.

W dłuższej drodze analizy tego fenomenu jawi się wielokrotnie pytanie o cnoty polityczne, w nich bowiem próbuje się rozpoznać osobowe zaangażowanie konkretnego polityka. Te czynniki zdają się personifikować daną osobę. Nie ulega wątpliwości, iż szczególną postacią w dziejach politologii był Machiavelli. Dlatego z zainteresowaniem sięga się do prac odnoszących się do niego.

Autor prezentowanej książki, Romuald Piekarski, jako redaktor naukowy wydał m.in. *Czym jest filozofia polityki?* (Gdańsk 1999); *Cnoty polityczne – dawniej i obecnie. Moralne źródła polityki* (Gdańsk 1997); *Lokalna wspólnota polityczna a zagadnienie tożsamości zbiorowej* (Kraków 2002); *Globalizacja i my* (Kraków 2003). Jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Gdańskiego, członkiem redakcji rocznika „Civitas”, współzałożycielem i prezesem Stowarzyszenia Edukacyjno-Naukowego im. Pawła Włodkowica.

Całość rozprawy otwiera obszerny spis treści (s. 5-8). Wyróżniono kilkanaście nienumerowanych bloków tematycznych, a w nich na mniejsze fragmenty.

Po uwagach wstępnych (s. 9-21) ukazano termin „cnota” w tradycji klasycznej i u Machiavellego (s. 22-33). Ważnym ustaleniem jest także status pisarstwa Machiavellego (s. 34-61) oraz odczytania Machiavellego (s. 62-85). Zwrócono uwagę na spójność i wręcz podobieństwo poglądów w *Księżciu* i *Rozważaniach*.

Z kolei ukazano literacko-mitologiczną teogonię Machiavellego w poemacie *I Capitoli*, analizując: *fortuna, necessita i occasione* (s. 86-103).

Kolejny – dość obszerny – blok studium R. Piekarskiego opatrzony został tytułem: *Konieczność, przypadek, fortuna, religia, negacja opatrności i prawa naturalnego – ontologiczne założenia leżące u podstaw przedstawienia kosmosu społecznego* (s. 104-150). Ukazując antropologiczne przesłanki teorii cnoty politycznej, zwrócono uwagę na koncepcje ludzkiej natury oraz odrzucenie cnoty umiarkowania (s. 151-191), dokonano analizy roztropność tak u Machiavellego jak i u Arystotelesa (s. 192-222). Kontynuacją są uwagi na temat Phronesis w odniesieniu do cnot etycznych i sprawiedliwości u Arystotelesa (s. 223-238).

Przemiany ustrojowe i spór o najlepszy ustrój u Machiavellego to tematyka kolejnego bloku badawczego (s. 239-247). Dość szeroko ukazano Cyncerona i inny obraz Rzymu z akcentem na *virtus*, które daje inne perspektywy w spojrzeniu na tradycję rzymską (s. 248-286). Z kolei pokazano wybrane wzorce cnoty politycznej Machiavellego, m.in. Cezar Borgia, Septymiusz Sewer, Castruccio Castracani, Hannibal, Scypion, Manlius Kapitolinus (s. 287-310). Oddzielnie ukazano oświeconego Tyrana (s. 311-359). Wreszcie przybliżono poglądy Machiavellego o spiskach (s. 360-370).

Kontynuacje współczesne teorii Machiavellego to – zdaniem R. Piekarskiego – w zasadzie refleksje wokół Maxa Webera, Friedricha Meineckena i Williama A. Galstona (s. 371-416). Z nowych przemyśleń podano tekst: *O arystotelizmie tradycji i cnotach w ujęciu Alasdaira MacIntyre'a* (s. 417-450). Ostatni materiał prezentowanego opracowania nosi długi tytuł: *W obronie klasycznej tradycji etyki cnot obywatelskich i politycznych. Społeczeństwo obywatelskie jako alternatywa dla tradycji cnot politycznych?* (s. 451-456).

Całość treściową książki zamykają uwagi końcowe i wnioski (s. 457-468). Dodano jeszcze zestaw wykorzystanej literatury (s. 469-483). Wreszcie podano oznaczenia najczęściej cytowanych dzieł i wydań pism Machiavellego (s. 484) oraz najczęściej cytowanych dzieł i wydań pism innych autorów (s. 484-485) i inne umowne oznaczenia (s. 485).

W kontekście szerokich badań poświęconych Machiavellemu prezentowane dzieło jawi się jako interesująca propozycja. Ponownie odkrywa bowiem niezwykłość włoskiego autora, a zwłaszcza bogate dzieje badań nad nim i jego spuścizną. Jest to wymowny fakt, jest on bowiem także odpowiedzią na oczekiwania licznych odbiorców.

W zakreślonym w tytule książki temacie, a faktycznie problemie badawczym jawi się zadanie niezwykle zobowiązujące i trudne. Wydaje się bowiem, że w dynamice tego fenomenu następuje w praktyce, zaplanowane czy nie, szczególne spotkanie teorii i praktyki. Można jednak pytać, czy faktycznie istnieje

je koncepcja cnót politycznych w obrazie Machiavellego. Czy raczej występują niektóre cnoty, mniej lub szerzej ukazane, praktycznie czy teoretycznie. Oczywiście, można do pewnego stopnia próbować ukazać koncepcję. Wydaje się jednak, iż jest ona tylko cząstkowa, przynajmniej tak to jawi się w prezentowanym opracowaniu. Trzeba jeszcze pamiętać, że propozycja Machiavellego wyrosła w konkretnych warunkach, a zapewne także niosła w sobie elementy osobowościowe autora. W dalszej historii czy swych dziejach została wpisana w określone wizje i zastosowania. Wydaje się, że zagadnienie cnót, sięgając do terminów greckich i łacińskich: *arete* i *virtus* jest o wiele bardziej skomplikowane, a zatem i ciekawsze oraz godne człowieka. Uproszczenie nie jest tutaj wskazane, choć z pewnością Machiavelli je stosuje.

Tak szerokie, jak w prezentowanym studium, odniesienie problematyki cnót do polityki stwarza dodatkowe pytania i wątpliwości. Istnieje, przynajmniej w niektórych kręgach, odnoszenie polityki do aretologii, ale jest to z założenia działanie obarczone podtekstami. Cnoty, to przecież niezwykle wymagająca kategoria etyczno-moralna, a więc tak w sensie bytowym, jak i życiowym. Każde jej spłaszczenie czy uproszczenie, zwłaszcza koniunkturalne, ostatecznie jest jej wypaczeniem, a taki właśnie obraz ukazuje się w pismach Machiavellego. Szkoda, że w książce R. Piekarskiego nie wybrzmiało to bardziej klarownie i jednoznacznie.

Trzeba także pamiętać, że kategoria cnót zawsze winna mieć odniesienie aksjologiczne. Dotyczy to tak sfery indywidualnej jak i społecznej czy wspólnotowej. Tutaj zawsze staje konkretny człowiek w swej sferze ducha, rozumu oraz wolności, a także odpowiedzialności i solidarności. Obok czynu moralnego cnota jawi się jako podstawowa kategoria spełniania się i zarazem rozwoju osobowego człowieka. Autor zaś przytacza w tym kontekście taką ważną opinię: „Cnoty polityczne Machiavellego są źródłem moralnego i cywilizacyjnego bezładu, wyrazem schorzenia, którego łatwo nie daje się uleczyć, gdyż tyrańskie wyobrażenie szczęścia w społeczeństwach konsumpcyjnych jest nader rozpowszechnione, a liczni politycy wciąż marzą, aby zostać oświeconymi tyranami. I nie tylko marzą, próbują nimi być” (s. 468). To ważna konstatacja, mimo swego drastycznego obrazu, która nie może być obojętna we współczesnym oglądzie szeroko doświadczanej polityki i ludzi, którzy w nią są włączeni, czy wręcz mienią się politykami.

Jawiące się w książce bogactwo postaci, faktów i ich interpretacje tworzą pewną interesującą mozaikę, nawet dość usystematyzowaną, jak to przedstawia obszerny spis treści. Praktycznie jednak należałoby oczekiwać większej systematyki treściowej, a nie tylko rzucania pewnych myśli, wielokrotnie ciekawych i godnych dalszych przemyśleń. Byłoby to z pewnością znacznym ułatwieniem

w systematycznym śledzeniu analiz badawczych prezentowanego studium, które samo w sobie zasługuje na uznanie.

Autor sięga dość szeroko do zróżnicowanej literatury przedmiotu. Wykorzystał ją w znacznym stopniu, zwłaszcza dorobek L. Straussa i H. Mansfielda, dwóch szczególnie znanych autorytetów w interpretacji Machiavellego. Jednak czasem jawi się pytanie, czy to jest tylko interpretacja? Dobrze, że wykorzystuje także najnowsze media elektroniczne, sięgając zwłaszcza do najnowszych przymyśleń. Uderza w bibliografii m.in. brak R. Ingardena (s. 33) czy W. Wróblewskiego (s. 34).

Machiavellizm, w bardzo zróżnicowanych postaciach nadal trwa swoim własnym życiem. Kształtuje dość szeroko konkretne osoby i wspólnoty. Oddziaływanie to niekiedy zostało zmodyfikowane przez nowsze wersje, rozwinięte czy w niektórych elementach przemodelowane. Zatem prezentowane studium może być ciekawą pomocą w rozeznaniu tych nowych specyfikacji, które – mimo że niekiedy wprost odżegnują się – to jednak sięgają propozycji uczonego z Florencji. Zapewne dlatego całość badań R. Piekarski kończy stwierdzeniem: „Gdyby Machiavelli miał rację, ten świat byłby jedynie doliną łez, krwawą łaźnią, oszustwem niegodziwców i marnością nad marnościami, rubaszną opowieścią, niezrozumiałym żartem. A wspólnota polityczna byłaby przede wszystkim wielkim nierozumnym zwierzęciem Platona” (s. 468).

bp Andrzej F. Dziuba, Łowicz

Dariusz KOTECKI (red. nac.), *Dzieje Apostolskie: egzegeza, interpretacja, teologia*, *Biblica et Patristica Thoruniensia 1 – Rocznik Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Toruń 2008, ss. 278.

We wrześniu 2008 r., podczas 46. Sympozjum Biblistów Polskich, został zaprezentowany we Wrocławiu pierwszy numer rocznika „Biblica et Patristica Thoruniensia” wydawanego przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nazwa wskazuje, że pismo to będzie się zajmowało problematyką z zakresu biblistyki i patrystyki. Na polskim rynku wydawniczym istnieje już czasopismo o podobnym profilu i charakterze: „Verbum Vitae”, półrocznik biblijno-teologiczny Instytutu Teologii Biblijnej w Kielcach, wzorowany na włoskim periodyku „Parola, Spirito e Vita”. Każdy jego numer jest poświęcony tematowi z zakresu teologii biblijnej, ważnemu dla teologii i życia chrześcijańskiego. „Biblica et Patristica Thoruniensia” nie stanowi powtórniki, a to z dwóch przynajmniej powodów: każdy numer ma być poświęcony